

Słoneczko i flaga

Budził się dzień. Słoneczko powoli wychyliło się zza horyzontu. Powoli budziło się codzienne życie. W domach słychać było poranną krzątaninę. Mamy nastawiały wodę na herbatkę, robiły kanapki dla swoich pociech. Tatusiowie powoli budzili swoje dzieci. Wszyscy szykowali się do przedszkola, szkoły, pracy. Mimo codziennego zamieszania wszyscy darzyli siebie nawzajem uśmiechem. Sprawiało to, że wszyscy z radością oddawali się swoim obowiązkom. Tego dnia słoneczko wstało, jak zwykle. Zaglądało do okien domów, aby pobudzić śpiochów. Ale ku swojemu zaskoczeniu, nie zauważyło nikogo, kto krzątałby się po kuchni. Słoneczko zastanawiało się, co się stało. Czemu wszyscy tak długo śpią? Przecież spóźnią się do przedszkola, szkoły, pracy? Rozglądało się dookoła, aby znaleźć kogoś, kogo mogłoby zapytać o powód takiej sytuacji. Ze zdziwieniem zauważyło, że przy wielu domach powiewają na wietrze kolorowe wstęgi materiału. Zapytało więc:

- Przepraszam skąd tutaj się wzięliście i dlaczego tak sobie falujecie?
- Dzień dobry, Słoneczko. Jesteśmy flagami i dzisiaj my ozdabiamy domy i falujemy na wietrze – odparła flaga.
- Czy może wiecie, dlaczego ludzie dzisiaj dłużej śpią i wcale się nie spieszą do pracy i szkoły? - zapytało słoneczko.

- Bo dzisiaj jest święto – odparła flaga.

- Jakie święto? – zapytało słoneczko.

- Święto Odzyskania Niepodległości - odparła flaga.

- To co dzisiaj będą robić ludzie? – zapytało słoneczko.

- Myślę, że będą świętować. Będą spotykać się z rodziną i znajomymi. Cieszyć się, że mieszkają w wolnym kraju. Niektórzy z nich zabiorą, nas flagi na inne uroczystości. – odpowiedziała flaga.

- W takim razie, ja obdarzę ludzi dzisiaj swoimi promykami, aby było im radośnie i ciepło w tak ważnym dla nich dniu – powiedziało słoneczko i tak zrobiło.

Po pewnym czasie zauważyło, że ludzie już wstali i radośnie, bez pośpiechu jedzą śniadanie. Potem Wyszli na spacer, oczywiście zabierając ze sobą flagi, małe i duże. Flagi radośnie powiewały na wietrze, a słoneczko ogrzewało swoim promykami i ludzi i wszystko dookoła. Przecież dzisiaj jest święto.

Domo